

Andrzej S. Kozek*

TESTAMENT KOŚCIUSZKI – AUSTRALIJSKA PERSPEKTYWA

Tadeusz Kościuszko w Polsce pamiętany jest głównie jako Naczelnik Insurekcji z 1794 r. oraz jako bohater Wojny o Niepodległość w Ameryce. W Australii Kościuszko nigdy nie był, jednak najwyższy szczyt kontynentu został nazwany jego imieniem przez Pawła Edmunda Strzeleckiego. Jak Australijczycy oraz rdzenni mieszkańcy Australii, Aborygeni, odnoszą się do odległej dla nich postaci Kościuszki oraz nazwania ich Góry jego imieniem? Testament Kościuszki promujący ideały wolności oraz równości okazuje się fundamentalnym dla zachowania nazwy Góry oraz w zdobywaniu dla Kościuszki australijskich sympatii.

Słowa kluczowe: Góra Kościuszki, Tadeusz Kościuszko, P.E. Strzelecki, Australia, Aborygeni, testament Kościuszki, równość wobec prawa, wolność, demokracja.

1. 2017-ROK KOŚCIUSZKI W AUSTRALII

Rok 2017 - rok 200-tnej rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki - został przez UNESCO ogłoszony Rokiem Kościuszki. Jak to się stało, że Kościuszko ma w Australii swoją górę, choć jego noga nigdy nie stanęła na tym kontynencie?

Tę nazwę, w 46 lat po Insurekcji, nadał polski odkrywca i podróżnik, Paweł Edmund Strzelecki, syn uczestnika Powstania. W niniejszym referacie postaramy się pokazać, jaki jest stosunek Australijczyków oraz rdzennej ludności – Aborygenów - do Kościuszki i do Góry nazwanej jego imieniem.

Niezbędne w tym celu wydaje się krótkie przypomnienie historii nazwy Góry oraz kontrowersji, których z biegiem czasu nagromadziło się немало. W obecnych czasach na terytoriach byłych kolonii obserwujemy coraz częściej *dual naming* – rozszerzenie starej nazwy o nazwę zaproponowaną przez rdzenną ludność. Jak w tym świetle wygląda perspektywa zachowania polskiej nazwy

* Macquarie University (Australia), Department of Statistics, Associate Professor, Dr Hab. Honorary Fellow, członek Kosciuszko Heritage Inc.

Góry? Co Australijczycy wiedzą o Kościuszcze i o Strzeleckim? Co ważniejsze, ile o nich wiedzą aborygeńskie plemiona, na których terenie znajduje się Góra?

Autor artykułu jest członkiem organizacji *Kościuszeko Heritage Inc*[†], która istnieje od 2007 r. (początkowo pod nazwą *Fundacja Kulturalna „Pulsu Polonii”*). Organizowała ona corocznie festiwale[‡] w okolicy Góry Kościuszki i na samej Górze. Celem była promocja Kościuszki i Strzeleckiego. Staraliśmy się pokazać Australijczykom te wartości, którym hołdowali ci dwaj wybitni Polacy, w tym godność, humanitarna postawa i szacunek dla uciskanych mniejszości i rdzennej ludności. To właśnie te wartości są wysoko cenione we współczesnym świecie, a szczególnie w wielokulturowej Australii.

Kulminacją dokonań Kościuszki w tym kierunku był jego słynny Testament [11, str. 236]. Cały swój amerykański majątek - żołąd wypłacony przez Kongres Amerykański -przeznaczył na wykupienie i edukację czarnych niewolników. W pierwszym rządzie mieli to być niewolnicy Tomasza Jeffersona, serdecznego przyjaciela Kościuszki, późniejszego prezydenta USA.

Podobną empatię obserwujemy u Strzeleckiego, który w czasie swych wędrówek przez kontynenty był przyjaźnie nastawiony do rdzennej ludności. Dowody znajdujemy w jego publikacjach [12, str. 333-356]. W przeciwieństwie do wielu ówczesnych odkrywców Strzelecki nie posługiwał się bronią palną i nie zabijał tubylców. Respektował ich prawa i zwyczaje, szanował ich kulturę.

Dla Australijczyków, a zwłaszcza dla ludności aborygeńskiej, są to wartości istotne, mające szansę usprawiedliwić obecność obcej - nawet nie anglosaskiej - nazwy na ich ziemi. Mogą tu pomóc historyczne analogie w postaci zagrabionych Aborygenom ziem oraz utraconej przez Polskę suwerenności.

Celem *Kosciuszeko Heritage* jest doprowadzenie do zacieśnienia więzi między Polonią Australijską a plemieniem Ngarigo, na którego rodowych terenach umiejscowiona jest Góra. Naszym celem jest budowanie wzajemnego zaufania i przyjaźni. Ta niełatwa sprawa wymaga cierpliwości, to zadanie na wiele lat, a nawet pokoleń.

Prezes *Kościuszeko Heritage*, dr Ernestyna Skurjat-Kozek przypomina, że w Polsce macie dużo skarbów narodowych, w Australii mamy tylko ten jeden: *Kosciuszeko*. Nazwa Góry jest nam droga, przecież wymagała mądrej, genialnej na owe czasy, działalności Strzeleckiego i te tradycje kulturowe są dla nas cenne. Sprawa jest wielce delikatna, bo mamy do czynienia z Aborygenami, ludźmi

[†] <http://www.kosciuszekoheritage.com/home.html>

[‡] <http://www.kozziefest.org/>

pokrzywdzonymi przez historię. Kościuszko, gdyby los rzucił go w te strony, z pewnością byłby rzecznikiem aborygeńskich interesów.

Dlatego ważne jest budowanie serdecznych więzi z Ngarigo oraz zwracanie ich uwagi na ogólnoludzkie zasady i idee, którym obydwaj nasi wielcy Polacy służyli. Z powodu właśnie tych idei została przecież Górze nazwa nadana.

2. GÓRA KOŚCIUSZKI - HISTORIA JEJ NAZWANIA I PÓŹNIEJSZE ZAWIROWANIA

Polski podróżnik i odkrywca Paweł Edmund Strzelecki (1797 – 1873) w czasie wyprawy z Jamesem Macarthurem poprzez nierozpoznane jeszcze tereny dotarł w marcu 1840 r. do Gór Śnieżnych [9]. Dla każdego z nich wyprawa miała inny cel. Macarthur szukał nowych terenów do wypasu owiec i ziemi pod uprawę. Dla Strzeleckiego była to wyprawa naukowa. Był zafascynowany nową wówczas nauką - geologią. Wyprawa z Macarthurem była dla niego szansą na dokonanie nowych odkryć. Nie było to proste, gdyż wielu podróżników dokonało już rozpoznania Australii, a i białych osadników było też niemało. Strzelecki był świadom, że jego szansą na sukces były pionierskie badania geologiczne i geodezyjne oraz odnalezienie i nazwanie najwyższego szczytu Australii. [1,9].

Zboczyli więc nieco z trasy i wspięli się od zachodniej strony, od strony Geehi, na najwyższy masyw Gór Śnieżnych. Towarzyszyli im aborygeńscy przewodnicy z okolicy Golbourn Charlie Tarra oraz Jackey. Na dole, wraz z końmi, pozostał najmłodszy uczestnik wyprawy James Riley. Do szczytu, który z dołu wyglądał na najwyższy w masywie, dotarli już tylko Strzelecki z Macarthurem; Aborygeni pozostali niżej, by przygotować obozowisko i nocleg.

Już na szczycie (dziś zwanym Mt Townsend) Strzelecki dokonał pomiarów geodezyjnych i stwierdził ze zdziwieniem, że sąsiedni szczyt, który nie był widoczny z dołu, jest trochę wyższy. Od miejsca, gdzie stali, był oddzielony łagodną przełęczą. Oczywiście Strzelecki nie mógł przepuścić okazji i zdecydował się na dalszą wędrówkę, by zdobyć ten najwyższy szczyt. Macarthur po rozpoznaniu terenu przydatnego do wypasu owiec nie był już zainteresowany zdobywaniem sąsiedniej góry [3,4]. Powrócił do obozowiska przygotowanego przez Aborygenów. Zanim jednak odszedł był świadkiem jak Strzelecki stojąc na Mt Townsend uroczyście nadał imię Kościuszki najwyższemu szczytowi [1, str.18].

Dalsza część wyprawy zaowocowała odkryciem urodzajnej krainy wspaniale nadającej się do celów rolniczych. Strzelecki nazwał ją Gippslandem, na cześć ówczesnego Gubernatora Australii Georga Gippsa. Do osad ludzkich w okolicy Melbourne dotarli jednak już wszyscy skrajnie wyczerpani, na granicy śmierci głodowej. W drodze Strzelecki stracił wiele eksponatów oraz swe notatki, co wpłynęło na jakość późniejszych raportów z wyprawy. Wytykano Strzeleckiemu niedokładności zarówno topograficzne jak i czasowe, kwestionowano nawet zdobycie najwyższego szczytu. Prawo Strzeleckiego do tytułu odkrywcy Gippslandu kwestionował „rzeźnik Aborygenów” Macmillan, który od lat już żył sekretnie osiedlony na skraju rozległego Gippslandu [2].

2.1 SIR P.E. DE STRZELECKI I NAZWANIE NAJWYŻSZEGO SZCZYTU AUSTRALII W 1840 R.

Z medialnego punktu widzenia, nazwanie najwyższej Góry Australii imieniem Kościuszki było kulminacyjnym wydarzeniem eksploracyjnej działalności Strzeleckiego. Zdawał sobie z tego sprawę i dlatego nazwał Górę przy świadku. Pisał o tym James Macarthur w swoim notatniku polowym, którego fragmenty odnaleziono dopiero 100 lat później.

Zanim rozstałem się z Hrabią, ten powiedział mi o swym zamiarze zarejestrowania swego pobytu na najwyższym szczycie Australii poprzez związanie nazwy Kosciusko z naszą udaną wspinaczką. Odczuwałem głęboki szacunek i wielką sympatię dla mego przyjaciela, który zdjęwszy kapelusz z głowy nazywał górę imieniem Polskiego Patrioty. [1,3,4]

Z kolei sam Strzelecki tak pisał w swym oficjalnym raporcie z wyprawy:

Szczególny kształt tego wzniesienia uderzył mnie z wielką mocą, bowiem podobne było do kopca wzniesionego w Krakowie nad grobem patrioty Kosciuszki, i chociaż w obcym kraju, na obcej ziemi, ale wśród wolnych ludzi, którzy cenią wolność i jej zwolenników, nie mogłem się oprzeć nie nadając mu nazwy Mount Kosciusko.[1,9]

Może warto przypomnieć, że nazwanie góry nastąpiło dokładnie 45 lat po wymazaniu Polski z mapy Europy. Dla Strzeleckiego i dla świata było to przypomnienie: *Jeszcze Polska nie zginęła...*

2.2 VON LENDENFELD W 1885 R. PONOWNIE ODKRYWA NAJWYŻSZY SZCZYT AUSTRALII.

W roku 1885 austriacki odkrywca i wędrownik Robert von Lendenfeld powtórzył trasę Macarthura i Strzeleckiego. Prowadził go wtedy doświadczony przewodnik i lokalny pasterz James S. Spencer. [1,5]

Lendenfeld posługiwał się mapą sporządzoną przez kartografów ze stanu Wiktoria. W owym czasie mapy wiktoriańskie zawierały kilka niedokładności. Nazwa Mt Kościusko była mylnie przypisana do szczytu, na którym Macarthur rozstał się ze Strzeleckim, a więc do obecnego Mt Townsend. Lendenfeld stojąc na Mt Townsend był przekonany, że to Mt Kosciuszko.

Patrząc w dal stwierdził - podobnie jak Strzelecki - że sąsiedni szczyt jest wyższy, uznał się więc za odkrywcę najwyższego szczytu kontynentu. Jednak Spencer uświadomił go, że oba szczyty zostały już zeksplorowane i od lat pojawiają się na nich różni ludzie, a w tym on sam i jego syn. Słynną ripostę Spencera opublikowała 18 lutego 1885 roku gazeta *'The Sydney Morning Herald'*[5].

Po nieudanym ataku Lendenfelda, nazwa Mt Kosciuszko została uznana za oficjalną. W tej formie przetrwała do 1997 r., kiedy to została zmieniona przez władze NPW... z inicjatywy Polaków. Wskutek akcji dyplomatycznej i prasowej dodano literkę 'z' i odtąd Góra nazywa się oficjalnie Mt Kosciuszko. Mimo przywróconego Z stara nazwa jest używana dość powszechnie, a wymowa pozostała taka sama: *Koziosko*. Jeśli ktoś powie prawidłowo *Kościuszko* to Australijczycy nie rozumieją o kogo chodzi. W Ameryce natomiast nazwisko Naczelnika wymawia się nieco inaczej: *Koskiosko*.

2.3 TARGANGIL CZY MT KOSCIUSZKO?

W internecie, na portalach turystycznych często używa się aborygeńskiej nazwy Targangil w odniesieniu do Mt Kosciuszko. Jest to niepoprawne. Nazwa Targangil po raz pierwszy pojawiła się we wspomnianym już liście Spencera [5]. Pisze on, że lokalni Aborygeni używali nazwy Targangil w odniesieniu do obecnej góry Mt Townsend. Nazwa ta pochodzi od bogatej w białko ropy Bogong, na którą polowali Aborygeni, a której mnóstwo gniazdziło się w szczelinach skał na zboczach Mt Townsend. Takich szczelin, ani ciem nie było na Mt Kosciuszko. Strzelecki i Macarthur wspominali o śladach obozowisk aborygeńskich na zboczach Mt Townsend. Na zboczach Mt Kosciuszko takich śladów nie

odnotowano [1,9]. Niektórzy Ngarigo twierdzą, że Targangil to nazwa jeszcze innej góry, ale i tu nie ma zgodności. Ciągłe nie mamy konkretnej odpowiedzi.

W odniesieniu do Mt Kosciuszko wspomiana jest też nazwa Munyang [1, str. 129]. Munyang to Biała Góra, lub Białe Góry. Nazwa ta pojawiła się w notatkach ówczesnego geodety Townsenda, który pokryte śniegiem szczyty nazywał czasami Górami Strzeleckiego (Straleski Munyang).

2.4 HELEN HENEY - CZARNY WIZERUNEK STRZELECKIEGO

Znana pisarka australijska Helen Heney wydała w 1961 r. monografię Strzeleckiego pt. *‘In a Dark Glass.’* – „w ciemnym zwierciadle” [7]. Książka ta jest paszkwilem. Postać Strzeleckiego jawi się tutaj jako karierowicz, oszust, bawidamek, uwodziciel i hochsztapler. Zadziwiające, że w swej pracy magisterskiej napisanej przed II wojną światową Heney oceniała Strzeleckiego pozytywnie. Miażdżącą recenzję książki pani Heney napisał profesor Jerzy Zubrzycki, ojciec australijskiej polityki wielokulturowości. Wyliczył on liczne błędy i przekręty świadczące zarówno o złej woli autorki jak i o jej słabym rozeznaniu w historii Polski. Zubrzycki zakończył recenzję stwierdzeniem *‘Miss Heney has done great disservice to Australian historiography, to her publishers and her sponsors.’* [13]

Wybitny historyk Polonii Australijskiej, Lech Paszkowski, poświęcił ponad 30 lat swego życia na dokumentowanie błędów autorki paszkwili i na rehabilitację Strzeleckiego. Cały ten materiał zebrał w wielkiej monografii pt.

‘Sir Paul Edmund de Strzelecki. Reflections on his life’ [9]. Książka ta jest najlepszą na świecie, najpełniejszą biografią Strzeleckiego. Paradoksalnie, Australijczycy swą wiedzę o Strzeleckim często czerpią z popularnego czytadła Helen Heney. Tylko badacze studiują naszpikowaną przypisami monografię Paszkowskiego. O Strzeleckim napisano kilka wartościowych książek i szkiców, ale nie są one w stanie zniwelować szkód wyrządzonych przez Miss Heney.

Skąd u autorki taka niechęć do Strzeleckiego? Z uzyskanych niedawno dokumentów wynika, że Heney postanowiła napisać swą książkę z punktu widzenia porzuconej Adyny [10]. Adyna Turno, to wielka młodzieńcza miłość Strzeleckiego. Zakochani, rozdzieleni przez los, korespondowali z sobą przez kilkadziesiąt lat. Kiedy wreszcie doszło do spotkania, za późno było mówić o ślubie.

Tego pani Heney nie mogła darować Strzeleckiemu. Może dlatego, że sama przeżyła zawód miłosny? Po II wojnie światowej Helen pracowała w

Niemczech, gdzie bez pamięci zakochała się w polskim oficerze. Pojechała za ukochanym do Polski, ale i to nie pomogło, była to miłość bez wzajemności. Odrzucona, wyrobiła sobie negatywną opinię o polskich mężczyznach, o ich ambicjach i inteligencji. Po powrocie do Australii zebrała fundusze na książkę o Strzeleckim i jak już wiadomo, napisała paszkwil, który stał się popularną lekturą dla kilku już pokoleń [10].

2.5 ROK 2000 - KTO CHCE ZMIENIAĆ NAZWĘ GÓRY KOŚCIUSZKI?

W roku 2000 doszło na Górze Kościuszki do ważnego incydentu. W liście z 13 grudnia 1999 r. Ambasador Polski w Australii Tadeusz Szumowski poprosił dra Janusza Rygielskiego, Prezesa Rady Naczelnej Polonii Australijskiej, aby go zastąpił w 'wyprawie' TUMBATREK 2000 na Górę Kościuszki, organizowanej przez byłego wicepremiera Tima Fischera[§]. *Niech Pan zanieśe polską flagę na Górę Kościuszki i w imieniu Polaków zatknie ją na szczycie* – pisał Ambasador, a Prezes Rygielski, za zgodą T. Fishera, zalecenie wykonał. Następnego dnia, w świetle kamer telewizji, burmistrz lokalnego miasteczka Tumbarumba, George Martin, ogłosił, że nazwa szczytu powinna zostać zmieniona, na przykład na Targangil, ponieważ „noga Kościuszki nigdy nie stanęła na australijskim kontynencie, a Strzelecki był oszustem”. Określenie 'oszust' z książki Heney było niejednokrotnie wykorzystywane bez skrupułów przez przeciwników polskiej nazwy.

Potem sprawa ucichła, a to dzięki kampanii prasowej przeprowadzonej przez Annę Habryn z organizacji Mt Kosciuszko Inc. Przypomnijmy, że w styczniu 2006 roku, z jej inicjatywy, dziennik *The Western Australian* przeprowadził sondaż telefoniczny, gdzie aż 93% spośród 2237 osób opowiedziało się przeciwko zmianie nazwy **.

[§]Rygielski, J. *Naczelnik Puls Polonii* 10 lutego 2016

http://www.zrobtosam.com/PulsPol/Puls3/index.php?sekcja=1&arty_id=15307

** Minh Lam, Norman Aisbett, *Polls rejects the bid to change Kosciuszko* The Western Australian 18 stycznia 2005 <http://mtkosciuszko.org.au/welcome-pol.php> Dyskusja o nazwie/Nasza Ankieta

3. NGARIGO – RDZENNI KUSTOSZE GÓRY KOŚCIUSZKI

Przed brytyjską kolonizacją, Australia była zamieszkała przez ponad 500 plemion liczących łącznie ponad 750 000 rdzennych mieszkańców. Efekty kolonizacji, nowe choroby na skalę epidemii oraz masakry zdziesiątkowały ludność aborygeńską, która w 1933 roku liczyła już tylko 74 000. Od tego czasu w wyniku mieszania się populacja zaczęła rosnąć i obecnie jest oceniana na ponad 520 000. Aborygeni odzyskują swoje prawa i miejsce w wielokulturowej Australii. W 1988 r. został ustanowiony 'Sorry Day', Australia oficjalnie przeprosiła (*Motion of Reconciliation*), za strategię tzw. skradzionego pokolenia. W 2007 r. miały miejsce kolejne przeprosiny (*Apology to the Indigenous Australian "Stolen Generation"*). Podpisywane są umowy z rdzenną ludnością, zwane *Memorandum of Understanding (MOU)*. Narodowy Park im. Kosciuszki zawarł MOU z plemionami krainy Monaro, które są rdzennymi dla tych ziem. Ostatnimi z nich byli Ngarigo, a umowę podpisano 25 czerwca 2016 r. Jest to ważne dla nazwy Góry, gdyż właśnie na historycznym terenie Ngarigo ona się znajduje.

W dniu 16 września 2016 odbyło się spotkanie delegacji Kosciuszko Heritage, reprezentującej Polonię Australijską, z Dyrekcją Parku im. Kościuszki i reprezentantami Ngarigo. Przedstawiono nam postulat zmian dwóch nazw: Góry oraz Parku.

Kosciuszko Heritage podkreśliło humanitarne aspekty nazwania Góry przez Strzeleckiego i przyjazne nastawienie Kościuszki i Strzeleckiego do rdzennej ludności, co w ówczesnych czasach było bardzo odważne. Przypomniano o znaczeniu Góry dla Polonii, przedstawiono historię Festiwalu Kościuszkowskich na i pod Górą Kościuszki oraz wieloletnie wysiłki w budowaniu przyjaznych relacji z Ngarigo. Temu służyły historyczne *Loty Braterstwa*^{††} Polaków i Ngarigo nad górą Kościuszki w 2012 r. oraz w rok później spotkanie z Royem Eatonem, legendarnym czarnoskórym pianistą. Ten wielbiciel Chopina i Kościuszki, zwycięzca pierwszego Konkursu Chopinowskiego Fundacji Kościuszkowskiej w USA, na nasze zaproszenie przybył w roku 2013 z Nowego Jorku. Przyjechał na Festiwal Kościuszkowski pod Górą Kościuszki i spotkał się z Ngarigo^{‡‡}.

^{††} K'Ozzie Fest 2012 Fraternity Flights, https://www.youtube.com/watch?v=X_64qHCUGeI

^{‡‡} A meeting with Aboriginal family Puls Polonii 17 lutego 2013

http://www.zrobotosam.com/PulsPol/Puls3/index.php?sekcja=1&arty_id=12461

4. TESTAMENT KOŚCIUSZKI

Kościuszko, po uwolnieniu z niewoli przez cara Pawła I, następcę carycy Katarzyny II, powrócił do Stanów. W uznaniu zasług w zwycięskiej wojnie wyzwolenczej Kongres USA przyznał Kościuszce zaległy żołd w wysokości \$15000 oraz 500 akrów ziemi [11, str.229]. W swym słynnym testamencie z 5 maja 1798 r. [11, str. 236] Kościuszko przeznaczył swój amerykański majątek na wykup i wykształcenie czarnoskórych niewolników. Na 70 lat przed zniesieniem w Stanach niewolnictwa była to niesłychana decyzja. Wykonawcą testamentu mianował Kościuszko Tomasza Jeffersona, późniejszego Prezydenta Stanów, który tego zadania jednak nie wykonał. O testamencie Kościuszki i zdradzie Jeffersona piszą amerykańscy historycy Nash i Hodges w znakomitej książce *Przyjaciele Wolności* [8].

Testament Kościuszki ma swoje znaczenie i w Australii, zwłaszcza w kontekście nazwania Góry imieniem Kościuszki. Kościuszkowskie ideały równości i wolności, były również drogą sercu Strzeleckiego. Dlatego w 45 lat po utracie niepodległości przez Polskę Strzelecki w obecności Macarthur, zdejmując kapelusz i nisko się kłaniając, nazwał Górę imieniem Kościuszki. No ale cóż, Australia z równością i wolnością też miała swoje kłopoty.

5. PERSPEKTYWY ZACHOWANIA NAZWY GÓRY KOŚCIUSZKI

Jest rzeczą naturalną, że Ngarigo po podpisaniu MOU z Parkiem chcą wprowadzania tradycyjnego nazewnictwa. Nikt nie neguje im tego prawa. Ale też jest pole do negocjacji. Obie strony, wzajemnie się szanując, mogą wypracować jak razem zadbać o swe dziedzictwa kulturowe.

Dyskusja dotąd dotyczy tylko nazw dwóch obiektów: Parku i Góry Kościuszki. Sugerowane jest nazewnictwo podwójne, którego przykładem jest Uluru-Ayers Rock lub w Nowej Zelandii Aoraki - Mt Cook. Nie jest to rozwiązaniem przez nas preferowanym, gdyż nazwy europejskie – zepchnięte na drugie miejsce - z czasem są zapominane. W przypadku Góry Kościuszki swoje więzi emocjonalne z Górą ma raczej ludność napływowa (Polonia) niż rdzenna - odwrotnie niż to jest w przypadku Uluru - Ayers Rock.

Pozostają jeszcze inne opcje. Góry Śnieżne mają nazwę neutralną. Mógłby to być doskonały obiekt, któremu Ngarigo mogliby nadać nazwę np. Munyang –

Snowy Mountains. Egzotycznym, ale ciekawym jest też pomysł, by Ngarigo w uznaniu egalitarnych ideałów Strzeleckiego i Kościuszki usynowili wielkich Polaków, nadając im swoje aborygeńskie imiona. Jaki kompromis uda się wynegocjować z naszymi przyjaciółmi Ngarigo, pokaże przyszłość. Bardzo jest im potrzebne uznanie międzynarodowe. Jeśli Polska pomoże, to może to być przyszłość nawet niedaleka.

LITERATURA

- [1] Andrews, A.E. *Kosciusko, the mountain in history*. Tabletop Press O'Connor, Canberra 1991.
- [2] Andrews, Alan E. *Strzelecki's route 1840: from the Murray River to Melbourne*. Journal of the Royal Australian Historical Society, t.77, nr.4, str. 50-62, 1992
- [3] Clews, H.STR. *Strzelecki's Ascent of Mount Kosciuszko 1840* Australia Felix Literary Club, Melbourne 1973.
- [4] Daley, C. *Count Paul Strzelecki's Ascent of Mt Kosciusko and Journey through Gippsland* The Victorian Historical Magazine t.19, nr 2, str. 41-53, 1941
- [5] Dowd, B.T. *The Cartography of Mount Kosciusko* Royal Australian Historical Society. Journal & Proceedings. t. 26, part I, str. 97-107.
- [6] Havard, W.L. *Sir Paul Edmund de Strzelecki* Royal Australian Historical Society. Journal & Proceedings. t. 26, part I, str. 20-97.
- [7] Heney, H. M. E. *In a Dark Glass* Angus & Robertson Sydney 1961.
- [8] Nash, G.B., Hodges, G.R.G. *Przyjaciele Wolności. Tadeusz Kościuszko, Tomasz Jefferson, Agrippa Hull* Świat Książki 2009
- [9] Paszkowski, L. *Sir Paul Edmund de Strzelecki : reflections on his life*. Arcadia, Australian Scholarly Publishing, Melbourne [Vic.] 1997. ISBN 1875606394
- [10] Skurjat-Kozek, E. Swiatek, L. *Paul Edmund Strzelecki and His Team. Achieving Together* Puls Polonii Cultural Foundation, 2009. ISBN 9780646512341
- [11] Storożyński A. *The Peasant Prince* Thomas Dunne Books, St. Martin's Griffin New York 2009
- [12] Strzelecki, Paul Edmund de, *Sir Physical description of New South Wales and Van Diemen's Land* (1845). Adelaide : Libraries Board of South Australia, 1967 (Reprint)
- [13] Zubrzycki, J. *Review of 'In a Dark Glass. The story of Paul Edmond Strzelecki by H.M.E. Heney, Angus and Robertson, Sydney, 1961'* Reviews. Historical Studies: Australia and New Zealand v. 11-41, str. 135-137, 1963.